

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/720,Wizyta-prezydenta-RP-z-malzonka-w-Moskwie.html>

20.04.2024, 17:12

Wizyta prezydenta RP z małżonką w Moskwie

8 maja 2005 roku prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski z małżonką przybył z dwudniową wizytą do Moskwy.

Po przylocie prezydent RP z małżonką złożył - na Cmentarzu Donieckim - kwiaty pod tablicą pamiątkową ku czci Ofiar Represji Politycznych 1945-1953 oraz pod tablicami ku czci gen. L.Okulickiego i min. S.Jasiukowicza, a także pod Pomnikiem Żołnierzy Armii Czerwonej.

Zwracając się do dziennikarzy prezydent RP wygłosił oświadczenie:

"Chylimy głowy przed grobami naszych bohaterów i męczenników. Byli bohaterami, bo długie wojenne lata poświęcili czynnej walce o wolną Polskę, zdradziecko napadniętą przez Hitlera i Stalina w 1939 roku. Byli męczennikami, bo za tę walkę, jako przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego, zostali przez Stalina uznani za wrogów. Oszukani nadzieją rozmów o kształcie rządów powojennej Polski, zwabieni zostali w pułapkę, uprowadzeni do Moskwy, a tam osadzeni w więzieniu, niesprawiedliwie oskarżeni i w sławnym, bezprawnym "procesie szesnastu" skazani za niepopelnione winy.

Tablica na tym cmentarzu przypomina dwu z nich: generała Leopolda Okulickiego, ostatniego dowódcę Armii Krajowej i zastępcę delegata rządu Rzeczypospolitej Stanisława Jasiukowicza. W radzieckim więzieniu zamordowano ich podstępnie i pochowano tu, w zbiorowej mogile.

Od sześćdziesięciu lat historyczna pamięć Polaków ugina się pod ciężarem tej i jeszcze innych stalinowskich zbrodni - to cała epoka. W wiek dorosły weszły pokolenia, które nigdy nie doświadczyły zgrozy tamtych czasów. I w sposób naturalny myślą przede wszystkim o przyszłości. Ale właśnie ze względu na nią - nie można wymazać z pamięci tamtych wydarzeń. Trzeba pamiętać. Pamiętamy!

W najnowszej historii Polaków i Rosjan jest wiele nierozliczonych krzywd. Kładą się one długim cieniem na wzajemnych stosunkach. Przypominając o nich nie kierujemy się nienawiścią, czy żądzą odwetu. Przeciwnie, szukamy dróg do porozumienia. Jego fundamentem powinna być historyczna prawda. Na niej chcemy budować nasze pojednanie.

Pamiętamy o mądrych słowach wielkiego Polaka, zmarłego niedawno papieża Jana Pawła II: Jedyną drogą do pokoju jest przebaczenie. Przyjęcie i ofiarowanie przebaczenia przerywa spiralę nienawiści i zemsty, kruszy kajdany zła krepujące serca przeciwników. Miłość do tych, którzy nas skrzywdzili może przemienić nawet pole bitwy w miejsce solidarnej współpracy.

Zapamiętajmy tę naukę. Skorzystajmy z zawartej w niej mądrości!

A wtedy będziemy pewni, że męczeńska śmierć polskich patriotów nie była daremna. Że w Polakach cementowała pragnienie bycia wolnym narodem, niezawisłym i suwerennym, ale jednocześnie otwartym, pokojowo współpracującym z innymi.

I właśnie z tego miejsca chcę zaapelować do Polaków i Rosjan, do wszystkich ludzi dobrej woli, abyśmy tak postępowali, tak kształtowali nasze stosunki, tak wychowywali młode pokolenia - aby już nigdy nie doszła do głosu ideologia pogardy dla człowieka, ideologia nienawiści i dominacji. Aby nasz świat zawsze kroczył ścieżką przebaczenia, pokoju, dialogu.

A wtedy pola bitew częściej będą zastępowane przez miłość i współpracę!"

Na Placu Łubiańskim para prezydencka złożyła wieniec pod Kamieniem Sołowieckim poświęconym ofiarom represji politycznych, a następnie zwiedziła Muzeum im. A.Sacharowa ekspozycję "Totalitarna przeszłość".

Prezydent RP wpisał się do księgi pamiątkowej: "Z wyrazami najwyższego szacunku dla osoby, dzieła i odwagi walki o prawdę i prawa człowieka - Andrieja Sacharowa. Z podziękowaniem dla działalności Memoriału oraz nadzieją na dalszy dialog i współpracę Rosji i Polski, naszych narodów, dla trwałego pokoju i bezpieczeństwa oraz szacunku dla człowieka".

W Ambasadzie RP prezydent Aleksander Kwaśniewski z małżonką wziął udział uroczystej ceremonii wręczenia obywatelom Federacji Rosyjskiej medali "Pro Memoria".

Zwracając się do zebranych prezydent RP powiedział m.in.:

"To dla nas wielka radość i zaszczyt, że możemy gościć w progach Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Rosji tak liczne grono ludzi o wybitnych zasługach, bohaterów wojennych, przyjaciół naszego kraju. Z całego serca witam Was, Szanowni Państwo.

Spotykamy się w sześćdziesiątą rocznicę zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami i zakończenia drugiej wojny światowej. Mimo upływu czasu, wciąż wracamy myślą do tych tragicznych, pełnych bólu dni. Była to najkrwawsza i najbardziej okrutna wojna w dziejach ludzkości. Wywołana przez hitlerowską III Rzeszę i jej sprzymierzeńców, trwała sześć lat i pochłonęła ponad pięćdziesiąt milionów ludzkich istnień. Świat został był zdruzgotany tym, co przyniósł nazizm - obłądną ideologią nienawiści, grozą ludobójstwa, Holocaustu. Z brzemieniem cierpienia, straszliwych ofiar i zniszczeń żyliśmy przez długie lata, również i później, gdy już skończyły się wojenne zmagania.

Szczególnie tragiczne doświadczenia stały się losem Polski, a także narodów Związku Radzieckiego. Pamiętamy, że to właśnie na polskiej ziemi padły pierwsze strzały w tej wojnie, która ogarnęła następnie niemal całą Europę i inne kontynenty. 1 września 1939 roku Polska została napadnięta przez hitlerowską III Rzeszę. Jako pierwsza z wszystkich państw stawiała zbrojny opór, nie zgadzając się z haniebną i krótkowzroczną polityką ustępstw wobec nazizmu, która swój symbol znalazła w Traktacie Monachijskim.

Przez kilka tygodni, pod naporem wroga, Polacy z ogromnym męstwem bronili swej Ojczyzny. Choć ulegli przewadze agresorów - nigdy nie złożyli broni. Nasi żołnierze walczyli na Zachodzie i Wschodzie; na lądzie, morzu i w powietrzu; od pierwszego do ostatniego dnia wojny, aż do ostatecznego zwycięstwa. Po armii radzieckiej, amerykańskiej i brytyjskiej, polskie formacje stanowiły czwartą co do wielkości siłę w szeregach koalicji antyhitlerowskiej. Jesteśmy dumni, że 12 tysięcy polskich żołnierzy z najwyższym poświęceniem uczestniczyło w walkach o Berlin - a nad pokonaną stolicą III Rzeszy, obok radzieckiej, załopotąła także polska flaga.

Nasza Ojczyzna doznała ogromnych cierpień w czasie sześciu lat okupacji hitlerowskiej. Polacy nie zhańbili się kolaboracją. Stworzyli silne struktury Państwa Podziemnego - jedyne takiego fenomenu w okupowanej Europie. Stawili masowy opór hitlerowcom, także w walce zbrojnej, w licznych bitwach stoczonych przez oddziały naszej konspiracyjnej armii. Ponad dwa miesiące walczyła w 1944 roku Powstańcza Warszawa - w największych zmaganiach, jakie w tej wojnie stały się udziałem ruchu oporu. Zapłaciliśmy straszliwą cenę; w wojennych latach

zginęło sześć milionów polskich obywateli - prawie jedna szósta całego naszego społeczeństwa.

Wiemy, jak bolesny ślad wyryła wojna w historii wszystkich narodów Związku Radzieckiego, w niezliczonych ludzkich losach. Ofiara krwi, bohaterstwa i poświęcenia, złożona przez miliony żołnierzy Armii Czerwonej i przez całe społeczeństwo ZSRR, przechyliła szalę zwycięstwa w drugiej wojnie światowej. To właśnie na froncie wschodnim, pod Stalingradem i Kurskiem, dokonał się zwrot w światowych zmaganiach, wiodący do ostatecznej klęski hitlerowców. To stąd, z przedpola Moskwy do Berlina, prowadził szlak zwycięstwa. My, Polacy, pamiętamy o tym - i z szacunkiem skłaniamy głowę przed heroizmem, przed wysiłkiem wszystkich, którzy to zwycięstwo wywalczyli. Na Wasze ręce, Czcigodni Kombatanci, składam wyrazy najgłębszej czci.

W polskiej ziemi pochowanych jest sześćset tysięcy żołnierzy Armii Czerwonej, którzy padli w boju podczas wyzwolania naszego kraju spod hitlerowskiej okupacji. Każdy dzień, który umniejszał okupacyjne cierpienia, był ważny. Każdy sprawiał, że krócej dymity krematoria nazistowskich obozów zagłady. Dlatego zawsze będziemy otaczać szacunkiem mogiły radzieckich żołnierzy.

Wielu z tu obecnych, a także wielu moich rodaków w Polsce, wspomina wspólną walkę, frontowe przyjaźnie. To piękna karta, łącząca losy Polaków z losami Rosjan i innych narodów ZSRR. Choć Polacy doznali ze strony stalinowskiego reżimu wielu cierpień i prześladowań, to przecież ich późniejsza, wspólna z Rosjanami walka przeciw hitleryzmowi miała już zupełnie inną wymowę. Poświęcenie, wytrwanie w godzinie próby, wsparcie ze strony bliźniego - wszystko to budowało mosty zaufania i solidarności między konkretnymi, zwykłymi ludźmi. Chcemy, aby to - właśnie to! - przetrwało i budowało serdeczną więź między naszymi narodami.

Dzień ósmego maja zapisał się jako data-symbol; jako jedno z najważniejszych wydarzeń w dziejach świata. Sześćdziesiąt lat temu skapitulowała hitlerowska III Rzesza, odniesione zostało wielkie zwycięstwo w drugiej wojnie światowej. Nadszedł kres wojennego koszmaru, pokój i wolność. Świat przeżywał ten dzień z radością i nadzieją.

Nie dla wszystkich jednak ten historyczny moment oznaczał to samo. Dla niektórych narodów, jak na przykład państw bałtyckich, wiązał się z utratą niepodległości. Dla innych, w tym dla Polaków, ze znacznym ograniczeniem suwerenności i stalinowskimi represjami.

Była to kolejna odsłona tragicznych doświadczeń naszego narodu. Myślę tu o haniebnym pakcie Ribbentrop-Mołotow, który oznaczał faktyczne przymierze dwóch totalitaryzmów, wymierzone w wolne narody Europy Środkowej i Wschodniej, zwłaszcza w Polskę. We wrześniu 1939 roku zaatakowała nas nie tylko hitlerowska III Rzesza, ale również rządony przez Stalina Związek Radziecki. Szczególnie gorzkim widokiem dla nas, a przestrogą dla całej Europy, była wspólna defilada oddziałów niemieckich i radzieckich w Brześciu nad Bugiem.

Przez niemal dwa lata trwała bliska współpraca Hitlera ze Stalinem, wzajemnie sankcjonująca okupację naszego kraju, prześladowania i zbrodnie. A także nowe podboje w Europie. Największym ciosem dla naszego narodu było wymordowanie przez NKWD 22 tysięcy polskich oficerów, których prochy spoczywają na cmentarzach w Katyniu, Miednoje i Charkowie. Pamiętamy także o innych, bolesnych wydarzeniach: o zsyłkach polskich obywateli do katorżniczej pracy w łagrach, o bezprawnych aresztowaniach i więzieniach.

Ta fala represji stalinowskich powróciła w 1944 roku, gdy za zwycięską Armią Czerwoną na polskie ziemie wkroczyły także oddziały NKWD i Smierszu. Na wyzwolonych terenach zapanował terror, przemoc i niszczenie polskich patriotów, którzy wcześniej przelewali krew za Ojczyznę w walce z nazizmem. W 1945 roku podstępnie pojmاني zostali i wywiezieni do Moskwy przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego. Ci przedstawiciele legalnych władz Rzeczypospolitej gotowi byli rozmawiać z władzami radzieckimi o powojennej przyszłości Polski i szukać możliwych dróg porozumienia. Tym bardziej okrutny był los, który im zgotowano - bezprawne więzienie, a nawet

śmierć.

Świętując w tych dniach rocznicę wielkiego zwycięstwa, wspominając bohaterstwo Rosjan i Polaków, pragniemy jednocześnie dążyć do przezwyciężenia bolesnych doświadczeń naszej wspólnej historii. Wyrażamy nadzieję, że tak jak udaje nam się budować porozumienie i pojednanie z Niemcami i Ukraińcami, tak również wiele możemy osiągnąć na tej drodze w relacjach z Rosjanami.

Fundamentem takiego porozumienia zawsze musi być prawda. Nie pozwólmy, by jej skrywanie lub ignorowanie kładło się cieniem na dzisiejszych stosunkach naszych krajów. Wierzymy w siłę prawdy. I chcemy Wam powiedzieć: nie lękajcie się jej, nie lękajmy się jej razem. Ona jest nam potrzebna jak czyste źródło.

Szanujemy wrażliwość Rosjan. Znamy rosyjską dumę i rosyjską duszę. Doskonale rozumiemy, jak wielkie ofiary poniósł Wasz naród na skutek totalitarnych rządów Stalina. Dlatego chodzi nam o to, aby raz na zawsze rozliczyć historyczne zło. Aby przeszłość mogła stać się tylko przeszłością i nie rzutowała na stojące dziś przed nami wyzwania.

Z wielką satysfakcją pragnę powiedzieć, że w takim myśleniu znajdujemy w Rosji wielu partnerów. Pamiętamy niedawny list intelektualistów, członków Rosyjskiego Pen Clubu, w którym zwracają oni uwagę na potrzebę wyjaśnienia wszystkich niejasnych kart w wojennych i powojennych dziejach polsko-rosyjskich. Myślę także o ludziach ze Stowarzyszenia "Memoriał", których praca zmierza do ukazania całej prawdy o stalinowskich zbrodniach i represjach.

Korzystając z okazji, chciałbym serdecznie podziękować wszystkim tym osobom i organizacjom w Rosji i w Polsce, które działają na rzecz dialogu, porozumienia i wspólnego dochodzenia do prawdy. Wykonujecie bardzo wielką, bardzo potrzebną i pożyteczną pracę!

Szanowni Państwo, Drodzy rosyjscy przyjaciele!

Jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pragnę Was zapewnić, że bardzo zależy nam na rozwijaniu dobrych stosunków z Rosją w każdej dziedzinie. Cieszymy się, że dobrze układają się relacje NATO i Unii Europejskiej z Waszym krajem. Uważamy, że w świecie XXI wieku powinniśmy blisko współpracować w rozwiązywaniu takich problemów, jak: walka z terroryzmem, z biedą i chorobami, z upośledzeniem cywilizacyjnym wielu regionów naszej planety. Razem możemy też ograniczyć niektóre negatywne skutki globalizacji i działać na rzecz zrównoważonego rozwoju. To wielkie zadanie dla całej rodziny demokratycznych narodów.

Mam nadzieję, że jutrzejsze uroczystości na Placu Czerwonym będą okazją nie tylko do złożenia należnego hołdu bohaterom wojennym. Że będzie to również wielki apel do współczesnego świata, do wszystkich ludzi, do nas, abyśmy wspólnie przeciwstawiali się złu, nienawiści i pogardzie dla innego człowieka. I abyśmy każdego dnia czynili ten świat lepszym, bardziej bezpiecznym i bardziej sprawiedliwym. Tylko w ten sposób zrealizujemy testament tych, którzy walczyli i ginęli w walce z faszyzmem.

Drodzy Kombatanci!

Raz jeszcze chciałem Wam powiedzieć, zapewnić Was, że Wasz trud nie poszedł na marne. Jeśli dziś nasz kontynent może cieszyć się pokojem i bezpieczeństwem, jeśli zamieszkujące go narody pragną otwartości i współpracy - to jest to także owoc Waszej walki i Waszego wielkiego zwycięstwa sprzed 60 lat. I za to jesteśmy Wam wdzięczni, w Polsce i w całej Europie. Serdecznie gratuluję odznaczeń. Życzę wszystkim Państwu wiele zdrowia, sił i satysfakcji.

Zapraszam do zwiedzenia Polski, za wszystko jeszcze raz serdecznie dziękujemy".

[Tweetnij](#)